

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 2 lutego 1936 r.

№ 5.



TREŚĆ NUMERU

Jerzy Koralewicz. — Na marginesie ustawodawstwa oddłużeniowego.

L. Grębocki. — O zwiększenie ilości etatów instruktorów pożarniczych.

Jeszcze jedno utrapienie ludności wiejskiej.

Radny Michał Kłopotowski. — Szkolenie sołtysów.

Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd wydawnictw.



TANI URLOP W ZAKOPANEM.

Zimowy urlop można spędzić tanio w Zakopanem, w **DOMU WYPOCZYNKOWYM ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.**

Dom położony jest w najładniejszej i cichej części Zakopanego, na Gładkiem pod Gubałówką.

Pożywienie zdrowe, świeże i obfite.

Cena dziennego pobytu (pomieszczenie i pożywienie) jest wyjątkowo niska.

Dla członków Związku i ich rodzin, dla pp. starostów, urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i urzędów wojewódzkich oraz osób skierowanych do Domu przez Centralny Zarząd — zł. 4.— od osoby. Dzieci do lat 10 płacą $\frac{3}{4}$ dziennej opłaty dorosłych.

Do cen powyższych dolicza się $\frac{0}{0}$ dla służby.

Dla wszystkich innych osób wyżej nie wymienionych cena dziennego pobytu wynosi od zł. 5.— do 6.—.

Zgłoszenia kierować należy do **Domu Wypoczynkowego Pracowników Samorządowych—Zakopane-Gładkie—**lub do **Centralnego Zarządu Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego — Warszawa, ul. Królewska 23.**

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ — str.
175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 2 LUTEGO 1936 r.

Nr. 5

TREŚĆ Nr. 5. Na marginesie ustawodawstwa oddłużeniowego — *Jerzy Koralewicz*. O zwiększenie ilości etatów instruktorów pożarniczych — *L. Grębocki*. Jeszcze jedno utrapienie ludności wiejskiej. Szkolenie soltysów — *Radny Michał Kłopotowski*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

Na marginesie ustawodawstwa oddłużeniowego

Ustawodawstwo oddłużeniowe gospodarstw wiejskich przyniosło niewątpliwie największe ulgi rolnikom w zakresie długów prywatnych i na ten też temat pragnemy skreślić kilka uwag.

Jak wiadomo, działające przy powiatowych związkach samorządowych urzędy rozjemcze obejmują swą kompetencją zadłużenie prywatne mniejszych gospodarstw wiejskich. Dekretem z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych znacznie rozszerzono zakres orzecznictwa urzędów rozjemczych w stosunku do ustaw poprzednich. Orzecznictwu urzędów podlegają sprawy o obniżenie reszty ceny kupna ziemi, o obniżenie działów rodzinnych, o lichwiarskie procenty i t. p. sprawy, których na wsi jest bardzo wiele i które, jako zaciągnięte w dobie „dobrej konjunktury“, powinny być uregulowane. Jednakże 30 września 1935 r. wszedł w życie nowy dekret, na mocy którego Minister Rolnictwa jest upoważniony do znoszenia niektórych urzędów rozjemczych z jednoczesnym rozszerzeniem kompetencji pozostałych na sąsiednie powiaty. Urzędy rozjemcze nie spełniły jeszcze swego zadania, a już jest zamierzona ich likwidacja. Wprawdzie likwidacja częściowa, nie mniej jednak dla akcji szkodliwa, ponieważ zniesienie urzędu wpłynie ujemnie na regulowanie spraw zadłużenia prywatnego w danym powiecie, chociażby z uwagi na trudności komunikacyjne. O ile nam wiadomo, z końcem bieżącego roku budżetowego, t. j. z dniem 31.III.1936 r. zamierzona jest likwidacja szeregu urzędów. Podobno zniesienie niektórych urzędów podyktowane jest względami oszczędnościowymi, gdyż urzędy te są deficytowe. Oczywiście dalecy jesteśmy od sugestji, by ciężar utrzymania urzędów deficytowych, działających przy powiatowych związkach samorządowych, przerzucić na te

związki, które i bez tego posiadają wiele własnych kłopotów finansowych — jednak uważamy, że skoro urzędy pobierają opłaty i to opłaty dość wysokie — powinny na koszt własnego utrzymania zarobić, jeżeli tylko wynagrodzenie za prace zespołów orzekających i pracę urzędników będzie określane słusznie do ilości faktycznie wykonanej pracy.

W tym też kierunku należałoby szukać rozwiązania zagadnienia deficytowości urzędów, ponieważ wynagrodzenia są w wielu przypadkach zawysokie, a nie oparte na obliczeniu za wykonaną pracę, lecz na mało elastycznym zarządzeniu władz centralnych. Przewodniczący urzędów, którzy z małym wyjątkami prawie wszyscy posiadają inne źródła dochodów, otrzymują wynagrodzenie miesięczne od 150 zł., a licząc do tego i kosztą dojazdu, do 600 zł. miesięcznie. Zastępcy przewodniczących pomimo, że niejednokrotnie mogliby poprzestać na wynagrodzeniu w formie djet za posiedzenia, otrzymują również stałe wynagrodzenie miesięczne w kwocie 150 zł., a ławnicy, rekrutujący się w połowie spośród okolicznych włościan, otrzymują 5 zł. djet od każdego posiedzenia oraz zwrot kosztów dojazdu, co niejednokrotnie razem stanowi sumę 10 do piętnastu zł.

W związku z powyższymi wywodami wyłania się dość swoista sytuacja, że organ nadzorczy nad urzędami rozjemczymi, którym jest Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie, nie wnika w tę przyczynę deficytowości, ale raczej zgadza się na częściową ich likwidację.

Jeżeli już jest mowa o deficytach, to należy dodać, że jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja finansowa wojewódzkich urzędów rozjemczych dla większej własności rolnej, właśnie na skutek stawek wynagrodzenia przewodniczących, zastępców i ławników, które są bardzo wysokie (wiele wyższe niż

w powiatowych urzędach rozjemczych), a pomimo małego ruchu spraw dotychczas nie zostały zmienione. Widocznie i w tym przypadku zagadnienie to nie jest znane organom nadzorczym, które wolą raczej znieść niektóre urzędy i w ten sposób ułatwić egzystencję pozostałych.

Zkolej rzeczy przyjrzyjmy się sprawie oddłużenia wsi w zakresie kredytu prywatnego, t. zw. kredytu niezorganizowanego. Niewątpliwie pogłębiający się kryzys rolniczy powodował konieczność posunięć może nawet radykalnych w stosunku do wierzycieli, ale nie było żadnej istotnej przyczyny przy tej okazji wprowadzać zarazem niepożądany nastrój w społeczeństwie rolniczym. Obecnie przeciętny rolnik nie poczuwa się do obowiązku regulowania swych długów, ponieważ wyczekuje coraz to nowych rozporządzeń, przynoszących ulgi. W okresie niespełna trzech i pół lat t. j. od roku 1932 wydano cztery zasadnicze rozporządzenia oddłużeniowe, przy czym każde z rozporządzeń wprowadzało nowe, głębiej sięgające ulgi, dotyczące tych samych zobowiązań, nie przynosząc definitywnego rozwiązania sprawy. Nie ulega wątpliwości, że i po roku 1932 kryzys się pogłębiał i zagadnienie długów małorentownego rolnictwa stawało się bardziej ostre, ale czy jednak w przyznawaniu ulg nie posunięto się zadaleko, zwłaszcza gdy nowe rozporządzenia, sięgające głębiej w zastosowaniu ulg, przekreślały wydane na podstawie poprzednich wyroki.

W tym zakresie uporządkowania długów rolniczych brak zdecydowania, brak wytkniętej linii postępowania. Prawdopodobnie nikt w Polsce, a przypuszczać należy, że również i czynniki miarodajne nie zdają sobie sprawy z ogólnej (i przeciętnej na 1 ha) kwoty zadłużenia rolniczego w kredycie prywatnym. W związku z tem rozporządzenia oddłużeniowe, regulujące ten stan zadłużenia, oparte są na wielkiej niewiadomej. Były wprawdzie zamierzenia dokonania rejestracji długów rolniczych, co przy stosunkowo dość sprawnym aparacie, którym są urzędy rozjemcze, nie nastroczało wielkich trudności, jednakże z powodów bliżej nieznanых przeprowadzenia rejestracji zaniechano. Wydając rozporządzenia, ustawy i dekrety, kroczy się nadal na ślepo. W efekcie tych poczynań słychać coraz to śmielsze i pewniejsze głosy wsi o niespłacaniu długów zaciągniętych, gdyż długi te będą darowane. Te opinie nie są pozbawione słusznych podstaw, bo czyż przeciętnie myślący rolnik nie jest upoważniony do wysnuwania podobnych wniosków. Weźmy pod uwagę, chociażby zawieszenie trzyletniej spłaty długów rolniczych na mocy dekretu z dnia 30 września 1935 r.

Rozporządzeniem październikowym z 1934 r. o uporządkowaniu długów rolniczych przyznano rolnikom duże ulgi, m. in. rozłożono z samego prawa płatność długów zaciągniętych przed dniem 1 lipca 1932 r. na 28 półrocznych rat, spłacanych w ciągu lat 14. I oto już niespełna po roku, bo 30 września 1935 r. ukazuje się nowy dekret o zawieszeniu płatności tych długów na lat trzy. Ponadto dekret ten zawieszają spłatę długów nie tylko rozterminowanych z samego prawa, ale również rozłożonych na raty prawomocnymi wyrokami urzędów rozjemczych. Niewątpliwie ten i ów z pośród rolników nie mógł się

wywiązać ze zobowiązania, nawet rozterminowanego na 28 rat półrocznych, ale czy wszyscy, czy ogół rolników nie mógł płacić, to należy wątpić; znane są bowiem fakty, że w wielu miastach powiatowych w przededniu płatności drugiej raty (30 września 1935 r.), gdy rozporządzenie nie dotarło jeszcze na prowincję, urzędy pocztowe nie mogły podolać pracy z przyjmowaniem przekazów pieniężnych, wpłacanych na ratę październikową. Również nie były odosobnione przypadki, że dłużnicy, dowiedziawszy się o zawieszeniu płatności rat, zamiast wręczyć pieniądze wierzycielowi lub przesłać je pocztą, udawali się gremjalnie do pobliskiego szynku, by uczcić nadarzającą się okazję „zawieszenia płatności zobowiązań”. W związku z tem wyłania się pytanie, czy nie było prościej i bardziej sprawiedliwie, jeżeli istotnie zachodziła prawdziwa konieczność zawieszenia płatności rat, przyznać to uprawnienie urzędowi rozjemczym, ale w przypadkach wyjątkowych, gdy zachodzi wyraźna potrzeba (oczywiście za minimalną opłatą).

Wreszcie duże zastrzeżenia nasuwa traktowanie wierzycieli w akcji oddłużeniowej gospodarstw wiejskich. Z ustawodawstwa oddłużeniowego wynika, że ustawodawca ujmował sprawy wierzycielskie w ten sposób, jakoby wszyscy udzielający kredytu rolnikom rekrutowali się spośród wielkich kapitalistów, lub lichwiarzy lub spośród ludzi, wypożyczających celem lukratywnej lokaty kapitału. Zapewne, że między wierzycielami są zarówno kapitaliści jak i lichwiarze, którym obecnie może specjalnie nie zależy na natychmiastowym zwrocie wypożyczonej gotówki, ale są i tacy, którzy obecnie znajdują się w sytuacji stokroć gorszej, niż ich ustawami chroniony dłużnik. I ci ostatni pogrążeni zostali w sytuację niesłychanie trudną, ponieważ poprostu, przy złej woli dłużnika, nie mają sposobu na odzyskanie choć części swego kapitału, którego spłata jest stale odraczana. Rozważmy zagadnienie na przykładzie, by je bardziej jaskrawo zaakcentować. Np. wierzyciel X posiadał kapitał w kwocie 12.000 zł., osiągnięty drogą oszczędzenia w czasie długich lat pracy w fabryce. X wypożyczył ten kapitał w roku 1928 rolnikowi Y, posiadaczowi 40 hektarowego gospodarstwa z terminem spłaty do końca roku 1932. W międzyczasie X został zredukowany i zaczął się domagać spłaty długu, skierowując ostatecznie sprawę w początku roku 1933 przed urząd rozjemczy. Urząd dług rozterminował na lat trzy. Przed płatnością I raty wchodzi w życie ustawa z dnia 24 marca 1933 r., na mocy której dług, ze sprawy ponownie wniesionej przez wierzyciela X, zostaje rozterminowany na lat siedem z płatnością pierwszej raty w grudniu 1934 r. Jednakże na podstawie dekretu z dnia 24 października 1934 r. orzeczenie traci moc obowiązującą, a dług Y zostaje z samego prawa rozterminowany na lat 14. Ponieważ X potrzebuje gwałtownie gotówki, gdyż na skutek długotrwałego bezrobocia grozi mu nędza, a Y znajdując się w stosunkowo dobrej sytuacji nawet rat półrocznych nie płaci, X zapożycza się na opłaty i wnosi sprawę po raz trzeci do urzędu rozjemczego na mocy specjalnego przepisu (art. 46 rozp. z 24.X.1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841). Urząd rozjemczy przychyła

się do wniosku X-a, skraca ustawowe ulgi i rozterminowuje dług na lat siedem (a nie 14!), oznaczając termin płatności pierwszej raty kapitałowej na dzień 1 października 1935 r. W przededniu płatności raty wchodzi w życie nowy dekret (30.IX.1935 r.), na mocy którego raty kapitałowe zostają zawieszane na lat trzy. W rezultacie X, zgłaszając trzy razy do urzędu sprawę, nie dostał ani grosza kapitału, natomiast wydał na same opłaty w urzędzie, nie licząc kosztów postępowania, *złotych czterysta dwadzieścia*. Wprawdzie X mógłby wnieść sprawę po raz czwarty przed urząd rozjemczy, gdyż przepis wyżej wymieniony (art. 46) nie został uchylony, ale, by uzyskać przedterminową spłatę przed upływem lat trzech, należy sprawę ponownie skierować przed urząd rozjemczy i uiścić ponowne opłaty. Ponieważ opłaty wynoszą 1,5% sumy długu, czyli X musiałby jeszcze zapłacić od 12.000 zł. *sto osiemdziesiąt złotych* za wpis w urzędzie.

Z powyższego przykładu wynika, że jednak coś jest nie w porządku, że przynajmniej przepisy o pobieraniu opłat i kosztów za postępowanie przed urzędami rozjemczymi powinny uległ zmianie. Jasnym jest, że sprawa powtórnie zgłaszana do urzędu i to zgłaszana powtórnie na skutek zmiany okoliczności prawnych, wynikających z rozporządzenia, powinna i musi być traktowana odmiennie od spraw nowozgłaszanych. Pomimo upływu czterech miesięcy od daty ostatniego rozporządzenia, zmieniającego zasadniczo wydane wyroki urzędów rozjemczych, nie wprowadzono zmiany do rozporządzenia o opłatach za postępowanie, a organ nadzorczy — Centralne Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych widocznie uważa taki stan za normalny, a może nawet korzystny ze względów na dochodowość urzędów.

Następnie niesłychanie krzywdzącą anomalją tegoż rozporządzenia o pobieraniu opłat jest brak przepisu, zezwalającego na rozpatrzenie sprawy na

prawie ubogich. W każdym sądzie osoba istotnie uboga może dochodzić swych pretensyj, a jednak do urzędu rozjemczego ma drogę zamkniętą, choćby była obecnie nędzarzem, podczas gdy strona przeciwna, chroniona ustawami, może materialnie ją krzywdzić. Przypadki podobne w życiu zachodzą, nie są bynajmniej przedmiotem teoretycznych rozważań.

W zakończeniu zwrócimy jeszcze uwagę na niejednokrotnie wadliwą działalność urzędów rozjemczych, które w wielu przypadkach zbyt pochopnie przystępują do wydawania swych wyroków. Znane są przypadki, że dłużnikom, niemającym nic wspólnego z rolnictwem, wydawano postanowienia, wstrzymujące egzekucję, a nawet rozterminowywano orzeczeniami długi. Zapewne urzędy te mogły być wprowadzone w błąd przez ludzi złej woli, ale przecież są rozmaite drogi do przekonania się o prawdziwości zeznań wnioskodawcy, jak i do naprawienia popełnionego błędu przez niezwłoczne uchylenie mylnie wydanego postanowienia. A ileż to znanych jest przypadków, w których należało interwenjować aż u władz centralnych, by wreszcie po długim ociąganiu się urząd raczył uchylić wydane bez żadnej podstawy postanowienie. Natomiast orzekanie urzędu winno bezwzględnie być oparte na trwałem przekonaniu urzędu o słuszności wniosku. A ileż to razy urzędy przekroczyły swą kompetencję, a ileż to razy wydały orzeczenia, uznając długi za rolnicze, mimo tego, że te w istocie rolniczymi nie były i nic wspólnego z rolnictwem nie miały. W tę dziedzinę orzecznictwa i procedury winny bezwzględnie wejrzeć czynniki, którym powierzono nadzór nad urzędami rozjemczymi, bo jeżeli już ustawy przyznają niejednokrotnie za wysokie ulgi, niechże przynajmniej aparat, któremu powierzono wykonywanie tych ustaw, stoi na wysokości spełnianego zadania.

Jerzy Koralewicz.

O zwiększenie ilości etatów instruktorów pożarniczych

Na łamach ostatnich numerów „Samorządu“ ukazały się artykuły, których autorowie, w trosce o zrównoważenie budżetów samorządów powiatowych, dają różne rady i sposoby, między innymi poruszając również kwestję etatów instruktorów pożarniczych.

Od szeregu lat „tak zwanych kryzysowych“ niemal wszystkie samorzady powiatowe wprost mechanicznie obcinają z roku na rok subwencję na obronę przeciwpożarową. Utańczyło się mniemanie, że tak być musi i powinno. Wytworzyła się pewnego rodzaju psychoza.

Uposażenie instruktora zmniejszyło się wydatnie na równi z innymi urzędnikami, co jak wiadomo doprowadziło do 50% obniżki.

W artykule „Strażackie dysproporcje“ (Nr. 3 „Samorządu“) p. St. Gliszczyński wprowadza opinię publiczną w błąd. Czyni to być może nieświadomie,

nie znając dokładnie norm uposażeń członków korpusu technicznego lub też celowo opuszcza uposażenia niższe, by przejawiskawie poruszaną przez siebie sprawę. Zaczę więc z drugiej strony.

Normy uposażeń, ustanowione przez Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych R. P., przewidują dla początkujących instruktorów powiatowych w szarży aspirantów: uposażenie 120 — 150 zł., dodatek za kierow. 30, razem więc 150 — 180 zł., wysokość diety 6 zł. dziennie. Jeżeli weźmie się pod uwagę warunki przyjęcia na kurs instruktorski, średnie wykształcenie, ukończona służba wojskowa (ofic. rez. lub podchor.), praktyka w straży, ukończenie na własny koszt i ryzyko kursu, a następnie samodzielna trudna praca na powiecie, to każdy obiektywny czytelnik stwierdzi, że uposażenie to nie jest zbyt wysokie. Zrozumiałem jest, że awansując otrzymuje zwiększoną płacę. Awans uzależniony jest

jednak, jak wszędzie, od walorów osobistych instruktora i osiągniętych wyników pracy, jednakże w każdym stopniu musi pozostawać minimum 4 lata. A więc, by otrzymywać 300 zł. musi mieć szarżę instruktora lub starszego instruktora, co osiągnąć może w najlepszym wypadku po 9-ciu latach pracy.

Najdelikatniej mówiąc, tabela, podana w cytowanym artykule, jest nieścista. Tabela ta przypomina mi wypadek, gdy ktoś wskazywał w Piśmie Świętem zdanie „nie masz Boga“, ale zakrywał ciąg dalszy tego zdania „rzekł głupi w sercu swoim“.

Wróćmy do etatów instruktorskich. Etaty te jednak do tej pory zostały utrzymane. Obecnie dają się słyszeć głosy, wprawdzie rzadkie, o ich skreślenie.

Nie zamierzam kruszyć kopii o osoby (jednostki), zwłaszcza o takich ludzi (o ile oni istnieją), którzy jak pisze p. R. Andruszkiewicz (Nr. 2 „Czas zrewidować pracę i liczbę instruktorów zatrudnionych w samorządach“)... „jako emeryci z innych działów pracy dostali się do tego zawodu bez należytego przygotowania. Stanęli do pracy nie w tym celu, aby służyć akcji przeciwpożarowej, ale przeważnie ażeby uzupełnić swoje dochody i utrzymać dotychczasową stopę życiową“.

Taki „instruktor“ mógłby z powodzeniem objąć nietylko, jak radzi p. St. Gliszczyński, dwa powiaty (Nr. 1 „Oszczędności w samorządzie“) lub p. Andruszkiewicz — trzy, lecz nawet pięć, czy dziesięć, boć tu już ilość nie gra żadnej roli.

Art. 35 ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami nakłada na powiatowe związki samorządowe obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania organów fachowych.

Gdyby jednak samorzady poszły za wskazówkami wymienionych autorów i, redukując etaty instruktorskie, zaoszczędzoną gotówkę przeznaczały na zakup sprzętu wogóle, lub jak sobie upodobał p. St.

Gliszczyński na „gumowe węże i beczki“, czy wówczas sytuacja budżetu zmieniłaby się w czemkolwiek? Jaki wydatek był, w takiej wysokości pozostał. Recepta bezskuteczna. — Czy jednak kontrola nad sprzętem, zwłaszcza motorowym i jego konserwacją, czy nawet owemi gumowemi wężami jest potrzebna? Na to mamy aż zbyt wiele jaskrawych przykładów.

A teraz zastanawiam się nad możliwością wydajnej i skutecznej pracy na 2-ch powiatach. Zaryzykuję twierdzenie, że koniecznej biurowej pracy instruktor pożarniczy ma nie mniej, niż inny urzędnik. Ponadto wyjeżdża w teren od 15 do 25 dni miesięcznie. Szanowny czytelnik uśmiechnie się w tem miejscu ironicznie. Boć jak to można wykonać?

Otóż w tem właśnie tkwi zło. Niezrozumienie i niedocenywanie mozolnej pracy instruktorskiej.

Nie chciałbym być źle zrozumianym i posądzonym o autoreklamę, lecz znając najlepiej swoją pracę i teren, przytoczę kilka faktów. W ciągu ośmiu lat pracy na etacie Wydziału Powiatowego (ubezp. w Funduszu Emerytalnym) skorzystałem z 4-ch tygodni urlopu wypoczynkowego. W roku ubiegłym miałem dosłownie 2 dni wolne od zajęć (pierwsze Święto Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia). Przeciętny dzień pracy to nie siedem, a dwanaście godzin.

Czy instruktor ma prawo na równi z innymi do wytchnienia?

Trochę o wynikach pracy:

Na terenie obecnym t. j. w powiecie kutnowskim pracuję od listopada 1933 roku i obserwuję ciekawe zjawisko. Być może ulegam złudzeniu, a przytoczone cyfry powstały na skutek niezwyklego zbiegu okoliczności, tem nie mniej są jednak ciekawe.

Rezultat walki z pożarami przedstawia się następująco:

Rok	Ilość pożarów	Odszkodowania Powszechn. Zakł. Ubezp. Wzajemn.	Przeciętne odszkodowanie za jeden pożar	W akcjach ratowniczych wzięto udział straży pożarnych	Ilość akcji procentowo do pożarów
1933	75	133.702 zł.	1.783 zł.	88	117%
1934	67	106.679 „	1.592 „	131	195%
1935	58	87.203 „	1.503 „	130	224%

Widzimy więc przedewszystkiem stałe zmniejszanie się ilości pożarów. Następuje to między innymi naskutek intensywnie prowadzonej propagandy ostrożności z ogniem, rewizyj przeciwpożarowych, czyli krótko mówiąc, prewencji.

Większą jeszcze widać różnicę wypłaconych sum odszkodowania, która zmniejsza się z wzrostem gotowości bojowej straży pożarnych.

Wyrabia się uczciwość płatnicza, czego dowodem w 100% zapłacona składka członkowska. Jestem daleki od twierdzenia, że to jest zasługą instruktora. Kto jednak podnosi gotowość bojową i sprawność alarmową? Kto trenuje drużyny i przeprowadza próby na P. O. S.? Kto szkoli, lustruje i t. d.?

Pan R. Andruszkiewicz wspomina, że „chłop nasz... nie reaguje na instrukcje i nastawienia. Po-

stępu zaś prawie żadnego nie widać“. Powiedzeniu temu przeczą przytoczone cyfry.

Majątek straży pożarnych tut. powiatu stanowi około pół miliona złotych. Budżety straży w r. b. wynoszą 58 tysięcy zł. Czy kontrola nad tym majątkiem i pieniędzmi jest potrzebną? Niestety tak. Świadczą o tem smutne wypadki kierowania spraw do prokuratora.

Na komplementy, skierowane przez Pana St. Gliszczyńskiego pod ich adresem, strażę pożarną w zupełności zasługują. Współdziałając ze strażami kilka lat, oceniam całkowicie ich ofiarną i ciężką a bezinteresowną pracę i brak mi poprostu słów uznania, jednakże jak w każdym zbiorowisku, tak i tutaj ludzie nieuczciwi się znajdują.

Instruktor nietylko nie obciąża obrony przeciw-

pożarowej, lecz swemi poczynaniami może znacznie podnieść wpływy, na co znowuż przytoczę konkretny wypadek. Zorganizowany w ub. roku poraz pierwszy w tym powiecie „Tydzień Strażaka“ przyniósł strażom ponad siedem tysięcy złotych dochodu. Mogę zaręczyć, że w roku bieżącym suma ta wzrośnie o 50%.

Pan St. Gliszczyński mimochodem poruszył jedną z dziedzin, na którą samorząd łoży poważne sumy. Dziedzina ta dysponuje w powiecie nie jednym, a kilku płatnymi pracownikami, a w poszczególnych oddziałach (lub ich większości), których z reguły jest o połowę mniej niż straży, kontraktowy siedzi. Personel kosztuje kilkakrotnie więcej, niż w Związku Straży, a wyniki pracy odwrotnie proporcjonalne. Ale większość zbawicieli samorządu na wzór Sebastjana Klonowicza o skórce lwiej woli nie wspominać.

Marszałek Józef Piłsudski nazwał straże pożarne siostrzycą armji. Straż pożarna to czynnik obrony narodowej zwłaszcza w obronie przeciwlotniczej biernej, w której służba przeciwpożarowa jest bez-

względnie najważniejszą. A kto tę 400 tysięczną armję przygotowuje do tak trudnych zadań? Kto nada jednolity właściwy kierunek jej pracom?

Czy instruktor, mając w powiecie 50 — 100 placówek rozrzuconych na dużym obszarze, może podać swym zadaniom?

Najbardziej zacierzwiony przeciwnik przyznać musi, że pożarnictwo swój żywiołowy rozwój w lwiej części zawdzięcza mrówczej pracy instruktorskiej. Jednakże pracy tej gromadzi się ponad siły jednego człowieka i tylko podniesieniem ilości etatów instruktorskich narazie choćby w powiatach o gęstszej sieci placówek, możemy utrzymać obecny poziom, a nawet go podnieść.

Sławetny Stańczyk stwierdził, że najwięcej w Polsce jest lekarzy. Dzisiaj wyrósł typ nieznanego dawniej ekonomisty, szukającego nowych dróg, które jednak często wiodą na bezdroża i manowce.

L. Grębocki

St. Instr. Pożarniczy.

Jeszcze jedno utrapienie ludności wiejskiej

Centralny Związek Korporacji Przemysłowców Kominiarskich na Rzeczpospolitą Polską w Warszawie zwrócił się do Redakcji tygodnika „Samorząd“ pismem z dn. 23.I.1936 r. z prośbą o zamieszczenie na łamach Samorządu poniższego wyjaśnienia, które w całości zamieszczamy. Redakcja.

W Nr. 46 tyg. „Samorząd“ z dnia 17.XI.35 r. p. Stanisław Dębowski w artykule p. t. „Jeszcze jedno utrapienie ludności wiejskiej“ omawia zagadnienie czyszczenia kominów na wsi przez koncesjonowanych kominiarzy. Z wywodów autora dadzą się wysnuć następujące zasadnicze wnioski:

1) kominiarze potrzebni są w mieście, nie zaś na wsi;

2) na wsi wykonują swoje roboty źle, zaś nadzór nad dobrem wykonaniem jest trudny, wobec czego czyszczeniem kominów w domach, nie podlegających podatkowi od nieruchomości, mogą się trudnić sami właściciele domów;

3) nadzór nad stanem kominów należy poruczyć strażom pożarnym, wreszcie

4) kominiarze mają zbyt duże dochody.

Odnosnie do pkt. 1 możemy tylko odpowiedzieć, że twierdzenie autora zbija sam autor, przyznając zły stan kominów, i że „wypadki zapalenia się sadzy na wsi... były rzadkie“. A więc jednak — były. I chyba tego nie pogorszą kominiarze zawodowi.

W pkt. 2, opartym na słusznych może w zasadzie przesłankach, autor dochodzi do nieoczekiwanego wniosku, że właśnie w domach większych, a więc przeważnie lepiej zbudowanych, mających lepsze kominy, powinni je czyścić kominiarze, zaś w domach, w ogromnej większości nie odpowiadających przepisom ustawy budowlanej, gdzie kominiarz oprócz czyszczenia kominów musi zwracać uwagę także na wadliwość ich budowy, pozostawia czyszczenie właścicielom, zaś nadzór nad stanem kominów poruczyć strażom pożarnym, przyczem zupeł-

nie nie wspomina, czy straże pożarne będą wykonywać nadzór bezpłatnie (co jest wątpliwe), a o tym głównie chodziłoby tym niebogatym właścicielom.

Że mogą być wypadki nienależytego czyszczenia kominów — wierzymy. Wiemy jednak z doświadczenia, że za złe czyszczenie właściciel domu całkiem prosto nie zapłaci, i bardzo wątpliwe czy w takim wypadku majster kominiarski mógłby żądać zapłacenja, a już napewno żaden sąd takiej pretensji nie uzna.

Wreszcie zarzut ostatni — rzekomo ogromne dochody majstrów kominiarskich. Nam jest wiadomo, że większość mistrzów kominiarskich znajduje się w tak samo trudnym położeniu gospodarczym, w jakim znajduje się rolnictwo, i z tego powodu właśnie zawód kominiarski podupada. Lepsze siły uciekają do miast. O ile więc zaszyły jakieś wypadki nieodpowiedniego czyszczenia kominów, to należałoby przypisać winę nieodpowiedniej kwalifikacji samego kominiarza. Wziąwszy dalej pod uwagę, że majster kominiarski w okręgu wiejskim pobiera wynagrodzenie przeważnie w naturze, dalej bardzo niskie taryfy, możemy stwierdzić z całą pewnością, że obciążenie z tytułu opłat za czyszczenie kominów na wsi nie jest aż tak dotkliwym, jak to autor twierdzi. Inna rzecz, że jest nowością na terenie byłego zaboru rosyjskiego i jako nowość jest niechętnie widziane przez ludność wiejską, jak wiadomo — konserwatywną. Twierdzenie, że kominiarze psują kominy, dachy i t. p. można z powodzeniem umieścić na jednej liście z takimi twierdzeniami, jak np., że radjo sprowadza burze i pioruny, szkoła demoralizuje młodzież, a kolej zuboża wieś.

Jedno jest pewne — pozbawienie warsztatu pracy kominiarzy, czego się domaga autor, powiększyłoby ilość nędzarzy na wsi. Wątpliwe, by to było celem artykułu autora.

Szkolenie sołtysów

Sołtysowi powierza się wykonywanie licznych czynności zarówno państwowych, jak i społecznych; również od energii i umiejętności sołtysa zależy rozwój życia samorządowego gromady. Toteż w zasadzie nikt nie kwestjonuje potrzeby szkolenia sołtysów, chodzi tylko o to, aby dokonać tego można było w sposób najbardziej celowy.

W naszym powiecie zastanawiano się przede wszystkim nad tem, czy wyszkolenie sołtysów lepiej przeprowadzić na zorganizowanych 2 — 3 dniowych kursach z udziałem miejscowych i przyjezdnych prelegentów, czy też na sesjach sołtysów, odbywanych w urzędach gminnych. Wychodząc z założenia, że materiał przerobiony na kursach z udziałem ponad 300 uczestników, bardzo prędko ulotni się z pamięci i nie da pożądanego wyniku, wybrano sposób drugi, mianowicie postanowiono szkolić sołtysów w urzędach gminnych w/g niżej podanych instrukcji i programu. W ten sposób zorganizowane kursy zajęły w każdej gminie od 6 do 8 dni wykładowych w odstępach dwutygodniowych, znacznie pogłębiły wiadomości sołtysów z zakresu administracji publicznej i przyczyniły się do lepszego i szybkiego wykonywania czynności służbowych. Po zakończeniu kursów uznano, że materiał umieszczony w „Przewodniku Gromadzkim i Kalendarzu Sołtysa“ na 1935 r., wydanym przez Samorządowy Instytut Wydawniczy, podług którego dokonano szkolenia, jest w zupełności wystarczający.

Wobec dodatnich wyników szkolenia sołtysów zamierza się w roku 1936 dokonać uzupełniającego szkolenia na podstawie „Przewodnika Gromadzkiego i Kalendarza Sołtysa“ wydanego przez Samorządowy Instytut Wydawniczy na 1936 r. z zakresu materiału, którego nie było w roczniku 1935 i który po raz pierwszy został umieszczony w roczniku 1936 roku, a dotyczy:

- a) szczegółowo ujętego zarysu pracy społecznej na wsi,
- b) świadczeń w naturze z przykładowem objaśnieniem wymiaru tych świadczeń,
- c) oddłużenia rolnictwa,
- d) zniesienia w miastach opłat mytniczych, rogatkowych, kopytkowych i postojowych, obciążających ludność wiejską,
- e) obniżenia dodatków komunalnych do podatku gruntowego i t. p.

Powyższy materiał znalazł się w „Przewodniku“, zawiązując tylko temu, że „Przewodnik“ został doprowadzony redakcyjnie do 31 grudnia 1935 r., dzięki czemu został w treści wydawnictwa uwzględniony cały okres najnowszych dekretów ustawodawczych i zarządzeń państwowych.

Szkolenie sołtysów odbywa się według instrukcji, którą poniżej przytaczam.

Instrukcja dla szkolenia sołtysów.

§ 1.

Szkolenie sołtysów w poszczególnych gminach dokonywa się podług szczegółowego programu.

§ 2.

Szkolenie odbywa się na sesjach sołtysów zwoływanych w poszczególnych gminach w odstępach 2-tygodniowych.

§ 3.

Obecność na sesjach wszystkich sołtysów jest obowiązkowa. Przewodnictwo na sesjach należy do wójta gminy. Kontrolę obecności prowadzi sekretarz gminy.

§ 4.

Referaty w poszczególnych dziedzinach są wygłaszane przez sekretarza gminy, względnie pomocników, którzy ukończyli kursy samorządowe przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, w kolejności zagadnień, wskazanych w programie wyszkolenia, poczynając od poz. pierwszej.

§ 5.

Podstawą do wygłoszenia referatów jest wydawnictwo Samorządowego Instytutu Wydawniczego p. t. „Przewodnik Gromadzki i Kalendarz Sołtysa“.

§ 6.

Gminy zaopatrują sołtysów w odpowiednią ilość wydawnictwa Samorządowego Instytutu Wydawniczego p. t. „Przewodnik Gromadzki i Kalendarz Sołtysa“.

§ 7.

Wszystkie referaty nie powinny trwać dłużej, jak 2 godziny w ciągu jednego dnia.

§ 8.

Z każdej sesji spisuje się krótki protokół z podaniem nazwy wygłoszonych referatów.

§ 9.

Po ukończeniu referatu udziela się odpowiedzi na zapytania uczestników.

§ 10.

Szkolenie nie powinno trwać dłużej, jak 3 miesiące.

§ 11.

Po wysłuchaniu wygłoszonych referatów sołtysi powinni przypomnieć je sobie, odczytując w domu odnośne ustępy „Przewodnika Gromadzkiego i Kalendarza Sołtysa“.

§ 12.

Po ukończeniu wyszkolenia zarząd gminy przesyła wydziałowi powiatowemu krótkie sprawozdanie z przebiegu wykładów z dołączeniem listy sołtysów, którzy opuścili wykłady.

PROGRAM WYSZKOLENIA SOŁTYSÓW.

1. Organizacja gromady:

Określenie gromady (str. 111).

Skład terytorjalny gromady (str. 111).

- Siedziba organów gromady (str. 112).
 Nazwa gromady (str. 112).
 Ustalenie granic gromady (str. 112 i 113).
 Tablice orjentacyjne (str. 113).
 Charakter prawny gromady (str. 114).
 Tworzenie i znaczenie gromad (str. 115 i 116).
2. *Zakres działania i gospodarka gromady:*
 Zakres działania w ogólności (str. 117 i 118).
 Dochody gromady (str. 119).
 Świadczenia w naturze (str. 120).
 Pomoc gminy (str. 120 i 121).
 Unormowanie zasad gospodarki gromadzkiej (str. 122).
3. *Majątek gromad:*
 Majątek publiczny gromady (str. 123).
 Wyłączenia na rzecz gminy (str. 124, 125 i 126).
 Majątek ogólny przeznaczony do wspólnego użytku gospodarzy wsi (str. 126 i 127).
4. *Organa gromady:*
 Organ uchwalający (str. 133).
 Zebranie gromadzkie (str. 134).
 Rada gromadzka (str. 135).
 Prawo wybieralności do rady gromadzkiej (str. 136).
 Utrata i zawieszenie mandatu radnego (str. 136).
 Ograniczenie członków organów ustrojowych (str. 136, 137 i 138).
5. *Organ wykonawczy — sołtys:*
 Kto może być sołtysiem (str. 139).
 Wybór sołtysa (str. 139).
 Zatwierdzenie wyboru (str. 140).
 Składanie przysięgi (str. 141).
 Obowiązek przyjęcia wyboru (str. 141 i 142).
 Złożenia z urzędu i zawieszenia (str. 143).
6. *Prawa i obowiązki sołtysa w ogólności:*
 Zakres działania w sprawach gromady (str. 143).
 Obowiązki sołtysa jako pomocnika zarządu gminnego (str. 144).
 Wynagrodzenie sołtysa (str. 145).
7. *Nadzór państwowy:*
 Ogólne zasady nadzoru nad gromadą (str. 145).
 Zatwierdzenie uchwał (str. 145 i 146).
 Uchylenie i wstrzymanie wykon. uchwał (str. 146).
 Odwołanie (str. 147).
 Uprawnienia wójta (str. 147 i 148).
- Władza dyscyplinarna starosty nad sołtysiem (str. 148 i 149).
8. *Rozwiązanie rad gromadzkich* (str. 149 i 150).
9. *Obowiązki sołtysa w szczególności:*
 Obowiązki sołtysa jako przedstawiciela gromady (str. 155 — 169).
 Obowiązki sołtysa jako organu pomocniczego zarządu gminnego w poszczególnych sprawach administracji publicznej:
 Szkolnictwa (str. 170 — 184).
 Zdrowotności (str. 185 — 194).
 Opieki społecznej (str. 195 — 203).
 Drogowych (str. 204 — 219).
 Podwodowych (str. 220 — 227).
 Rolnictwa i weterynarii (str. 228 — 249).
 Przebudowy ustroju rolnego (str. 250 — 256).
 Ochrony lasów (str. 257 — 265).
 Łowiectwa (str. 267 — 284).
 Rybołówstwa (str. 285 — 292).
 Wodnych (str. 293 — 304).
 Przemysłowych (str. 305 — 313).
 Budowlanych (str. 314 — 327).
 Pożarnych (str. 328 — 333).
 Ubezpieczenia od ognia (str. 334 — 336).
 Podatkowych (str. 337 — 357).
 Akcyzowych i monopolowych (str. 358 — 360).
 Postępowania karno - administracyjne (str. 361 — 364).
 Bezpieczeństwa publicznego (str. 365 — 374).
 Doręczania pism i wezwań (str. 375 — 377).
 Sądowych i notarialnych (str. 378 — 385).
 Wojskowych (str. 386 — 395).
 Ewidencji i kontroli ruchu ludności (str. 396 — 404).
 Statystyki (str. 405 — 406).
 Lotnictwa (str. 407 — 409).
 Opieki nad zabytkami (str. 410 — 412).
 Ochrony przyrody (str. 413 — 441).
10. *Najważniejsze wiadomości z dziedziny prawa karnego i cywilnego* (str. 414 — 421).
11. *Wzory pism i zaświadczeń* (str. 428 — 434).
- Uwaga:* liczby podane wyżej wskazują strony wydawnictwa Samorządowego Instytutu Wydawniczego p. t. „Przewodnik Gromadzki i Kalendarz Sołtysa“ na 1935 r.

Radny Michał Kłopotowski.

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Przestępstwa urzędnicze
 (art. 286 — 293 kod. karn. z 1932 r.).

1. Organ publiczny spełnia funkcje publiczno-prawne, gdy działa w granicach, zakreślonych jego czynnościami urzędowym przez ustawę; gdy granice

te przy spełnianiu funkcji publiczno-prawnych przekroczy, czynność jego nie przestaje być wprawdzie urzędowa, ale staje się bezprawna, a za wyrządzoną takim bezprawiem szkodę odpowiada Skarb Państwa tylko w przypadkach, unormowanych przez specjalne ustawy.

Jeżeli jednak organ publiczny dopuści się przy sposobności urzędowania przestępstwa, wówczas po-

pełnia już nie bezprawie w znaczeniu przekroczenia ustawy, na mocy której i w której zakresie podjął daną czynność, ale popełnia czynność samowolną, za którą tylko on sam ponosi odpowiedzialność karną i cywilną.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24.VIII.1934 r. Nr. C. II. 1049/34.

Zbiór orzeczeń S. N. R. 1935. Nr. 44.

Uwaga. Jeśli chodzi o członków zarządów i pracowników związków samorządowych, to za ich czyn w poręczonym zakresie działania w myśl ustępu 1 orzeczenia, powinien odpowiadać Skarb Państwa, we własnym zaś zakresie działania — dany związek samorządowy.

2. Dla zastosowania art. 286 § 2 k. k. nie jest konieczne rzeczywiste nastąpienie szkody dla interesu publicznego lub prywatnego, wystarcza jej możliwość, gdyż chwilą popełnienia przestępstwa z art. 286 § 2 k. k. jest chwila sprzeniewierzenia depozytu, czyli sama tylko możliwość nastąpienia szkody.

Orzeczenie S. N. z dn. 26.IX.1934 r. Nr. 2 K. 997/34.

Głos Sądowictwa. R. 1934, str. 946.

3. Popełniony przez urzędnika lub w związku z urzędowaniem czyn, zawierający znamiona przestępstwa ogólnego (np. przestępstwa przeciwko zdrowiu, mieniu, wolności i t. p. — art. 291 k. k.), może podpadać pod postanowienia art. 286 k. k. na podstawie ogólnej zasady o zbiegu ustaw karnych wyższego rzędu (art. 36 k. k.).

Orzeczenie S. N. z dn. 26.I.1935 r. Nr. 2 K. 982/34.

Gazeta Sądowa Warszawska. Nr. 23—24 z 1935 r. str. 347.

4. Każde działanie sprzeczne z interesem (nie tylko materialnym) Państwa w zakresie organizacji tej czy innej dziedziny życia zbiorowego jest działaniem na szkodę Państwa w rozumieniu oraz warunkach art. 289 k. k. Artykuł ten obejmuje pojęciem „na szkodę Państwa“, szkodę w najszerszym znaczeniu, a więc nie tylko szkodę dla interesów materialnych Skarbu Państwa, lecz wszelką szkodę dla chronionych przez prawo dóbr i interesów Państwa, zarówno materialnych, jak i idealnych, związanych z istotą zadań Państwa, w zakresie organizacji życia zbiorowego.

Orzeczenie S. N. z dn. 3.XII.1934 r. Nr. 1 K. 608/34.

Głos Sądowictwa. R. 1935, str. 233.

Uwaga. Orzeczenie to dotyczy również przestępstw, popełnionych na szkodę związków samorządowych, gdyż administracja samorządowa jest przedłużeniem i uzupełnieniem administracji rządowej.

5. Dla ustalenia, że dana czynność była w związku z urzędowaniem, musi być przedewszystkiem ustalone, na czym polegało to urzędowanie, a następnie związek między urzędowaniem, a zarzucenym oskarżonemu czynem. Nie wystarcza natomiast zgodnie z art. 290 k. k. ustalenie, że dany osobnik był urzędnikiem i dzięki temu miał ułatwioną daną czynność w tym, czy innym urzędzie. Brak cechy czynności urzędowej w rozumieniu art. 290 k. k. będzie np. w działaniu urzędnika kancelarji sądowej, który ułatwił osobie trzeciej załatwienie czynności w urzędzie podatkowych i pobrał za to wynagrodzenie.

Orzeczenie S. N. z dn. 14.XII.1934 r. Nr. 1 K. 919/34.

Głos Sądowictwa. R. 1935, str. 233.

Uwaga. Wyrok ten dotyczyć będzie również członków zarządów i pracowników związków samorządowych, załatwiających za wynagrodzeniem wszelkie sprawy we wszystkich urzędach poza urzędem, zakładem, instytucją tego związku samorządowego, w którym urzędują.

6. Przestępstwa, które mogą być popełnione przez urzędników, mogą być podzielone na trzy kategorie: 1) przestępstwa ogólne, popełnione poza urzędowaniem i nie w związku z urzędowaniem, 2) przestępstwa ściśle służbowe, których osoby, nie będące urzędnikami, popełnić nie mogą (np. łapownictwo), 3) przestępstwa ogólne, popełnione przez urzędników podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem. Przekroczenie władzy urzędowej lub niedopełnienie obowiązku przez urzędnika stanowić może przestępstwo samoistne w ramach czynności ściśle służbowych, wówczas czyn, zdziałany na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podpadać będzie pod art. 286 k. k. Jeżeli posiadana przez urzędnika władza lub wogóle jego urzędowanie względnie charakter urzędniczy sprawcy dają tylko okazję, ułatwiają i t. p. dokonanie innego ogólnego przestępstwa, należy stosować nie art. 286 k. k., lecz postanowienie art. 291 k. k. w związku z odnośnym przepisem karnym prawa materialnego, a więc np. art. 262 k. k.

Przykład: Przywłaszczenie przez sołtysa powierzonych mu pieniędzy, pochodzących z egzekucji podatków państwowych i komunalnych, które obowiązany był wnieść do kasy skarbowej lub komunalnej, podpada pod art. 262 k. k. i art. 291 k. k., a nie art. 286 k. k.

Orzeczenie S. N. z dn. 21.IX.1934 r. Nr. 1 K. 556/34.

Głos Sądowictwa. R. 1935, str. 233.

7. Sołtys jest urzędnikiem w rozumieniu art. 292 k. k.

Orzeczenie S. N. z dn. 30.IV.1934 r. Nr. 2 K. 273/34.

Zbiór orzeczeń S. N. R. 1934, str. 455.

8. Kierownik elektrowni odpowiada z art. 23 p. 2 dekretu o miarach (Dz. U. Nr. 72 z 1928 r., poz. 661) za stosowanie do rachunku z odbiorcami liczników nielegalizowanych nawet, gdy na mocy umowy inna osoba obowiązana jest do nabycia i legalizacji licznika.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24.II.1932 r. Nr. II. 2 K. 1935/31.

Głos Sądowictwa. Nr. 9 z 1932 r.

Uwaga. Zgodnie z art. 5 § 2 p. 1) przepisów wprowadzających kod. kar. (Dz. U. Nr. 60, poz. 573 z 1932 r.) postanowienia karne dekretu o miarach pozostają w mocy, jeżeli nie mają zastosowania art. 183 — 185 k. k.

9. Przywłaszczenie, popełnione przez funkcjonarjusza komunalnej kasy oszczędności na szkodę tej instytucji, jako niewymienionej w art. 6 § 1 p. c) prawa o amnestji (Dz. U. Nr. 91, poz. z 1932 r.), nie ulega wyłączeniu spod rzeczonyj amnestji.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24.VII.1933 r. Nr. II. 1 K. 323/33.

„Samorząd Miejski“ Nr. 23 z 1933 r., str. 1272.

10. W myśl art. 1, 3 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13.IV.1927 r. (Dz. U.

Nr. 27, poz. 339) Komunalne Kasa Oszczędności jest zakładem komunalnym o własnej osobowości prawnej i nie można jej podciągnąć ani pod pojęcie „urzędu samorządowego“, ani pod pojęcie „przedsiębiorstwa państwowego“ w rozumieniu art. 6 § 1 p. c) prawa o amnestji (Dz. U. Nr. 91 z 1932 r., poz. 782), jest ona conajwyżej przedsiębiorstwem samorządowym i jako taka nie podpada pod art. 4 § 1 p. b) prawa o amnestji.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 25.VII.1933 r. Nr. II. 1 K. 460/33.

„Samorząd Miejski“ Nr. 23 z 1933 r., str. 1272.

Uwaga. Obecnie „z dn. 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 860)“.

11. Podrobienie aktu znania za pomocą wciągnięcia doń zeznań osób nieistniejących jest podrobieniem dokumentu, pochodzącego od urzędnika i stwierdzającego jego czynności.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 6.X.1932 r. Nr. II. 2 k. 741/32.

Głos Sądownictwa. R. 1935, str. 765.

Zestawił St. R.

Sprawy bieżące

PRENUMEROWANIE DZIENNIKA URZĘDOWEGO MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dn. 9 stycznia 1936 r. Gl. 48-38 (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 1 z 1936 r., poz. 5), wystosowanem do PP. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, zarządziło co następuje:

„Na podstawie okólników z dnia 5 lutego 1934 r. Nr. Nr. 14a i 14b (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 3, poz. 26) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaprzestało z dniem 1 marca 1934 r. bezpośredniego rozsyłania jawnych okólników i pism okólnych do władz podległych w formie osobnych odbitek i od tej chwili podaje te zarządzenia do wiadomości i stosowania wyłącznie za pośrednictwem Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który począł ukazywać się regularnie trzy razy miesięcznie.

Blisko dwuletnia praktyka ogłaszania podanym sposobem okólników i pism wykazała zupełną racjonalność nowego systemu, przyczyniając się w znacznej mierze do zaoszczędzenia czasu, pracy i materiałów zużywanych poprzednio na powielanie zarządzeń zarówno w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jak i w urzędach podległych, a regularne ukazywanie się poszczególnych numerów Dziennika z aktualnymi zarządzeniami w wydatnym stopniu zwiększyło liczbę jego prenumeratorów.

Pragnąc w dalszym ciągu ułatwić wszystkim związkom samorządowym aż do gmin wiejskich włącznie zapoznanie się z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje co następuje:

Bardzo szeroki zakres działania związków samorządowych, obejmujący w chwili obecnej właściwość niemal wszystkich resortów, powoduje konieczność ciągłego rozsyłania tym związkom szeregu rozporządzeń, okólników, zarządzeń, instrukcyj i t. p. W zasadzie teksty tych zarządzeń docierają najdalej do wydziałów powiatowych, które muszą je powielać i w tej formie dopiero przesyłać nadzorowanym zarządom gmin miejskich i wiejskich. Procedura ta, z natury rzeczy, opóźnia otrzymanie w gminach potrzebnych zarządzeń, przyczyniając się ponadto do zwiększenia nieprodukcyjnej pracy i wzrostu wy-

datków kancelaryjnych, związanych z przedrukiem i wysyłką wspomnianych zarządzeń.

Powyższe braki i niedogodności mogłyby być z gruntu usunięte, gdyby wszystkie związki samorządowe zaprenumerowały Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który od roku 1928 ogłasza nie tylko wszystkie zarządzenia jawne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale ponadto przedrukowuje zarządzenia resortów zespolonych oraz w specjalnym dziale umieszcza przedruki tych wszystkich norm, ukazujących się w Dzienniku Ustaw R. P. i Monitorze Polskim, które odnoszą się do zakresu działania władz administracji ogólnej. Z dniem 1 stycznia 1936 r. Dziennik Urzędowy zamierza rozszerzyć zakres publikacji i przedruków przez objęcie materiałów interesujących związki samorządowe do gmin miejskich i wiejskich włącznie.

Zaznaczyć należy również, iż stosownie do przeprowadzonych badań Dziennik Urzędowy dociera do urzędów najbardziej oddalonych w przeciągu 48 godzin od chwili wyjścia numeru z pod prasy, w zasadzie zaś egzemplarze Dziennika otrzymywane są przez prenumeratorów już na drugi dzień po wysyłce, wskutek czego tylko tą drogą zarządzenia władz naczelnych są najprędzej podawane do wiadomości wszystkim urzędom lokalnym.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi PP. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych (Prezydentów Miast) o wydanie zalecenia, aby wszystkie związki samorządowe na terenie województwa zaprenumerowały od dnia 1 stycznia 1936 r. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z uwzględnieniem następujących zasad:

1) zgłoszenia prenumeraty potrzebnych egzemplarzy dla wydziału powiatowego, gmin wiejskich i zarządów miast niewydzielonych dokonuje dla całego powiatu wydział powiatowy;

2) dla uniknięcia zbędnej manipulacji, kosztów wysyłki i korespondencji prenumerata na warunkach podanych w niniejszym zarządzeniu musi być wpłacona przez wydział powiatowy jednorazowo w ciągu I kwartału za cały rok zgóry za wszystkie zaprenumerowane egzemplarze;

3) koszt prenumeraty ponoszą poszczególne związki samorządowe, jednak wyjątkowo słabym finansowo gminom wiejskim powinny przyjść z pomocą w opłaceniu prenumeraty wydziały powiatowe,

które dzięki otrzymywaniu zarządzeń przez gminy wiejskie za pośrednictwem Dziennika Urzędowego zostaną znacznie odciążone zarówno pod względem zakresu wykonywanej pracy, jak i ponoszonych wydatków rzeczowych;

4) dla egzemplarzy, zaprenumerowanych zbiorowo w sposób podany w niniejszym zarządzeniu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustanawia specjalną ulgową prenumeratę w wysokości 9 zł. rocznie zamiast zł. 12, pobieranych przy indywidualnym prenumerowaniu Dziennika Urzędowego. Biorąc pod uwagę, iż Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ukazuje się w ilości przynajmniej 40 numerów rocznie (około 700 stron), prenumerata w sumie 9 zł. musi być uznana jako minimalna z uwagi na zakres materiału w Dzienniku podawany.

W wykonaniu niniejszego zarządzenia zechcą Wydziały Powiatowe (PP. Prezydenci Miast) najpóźniej do dnia 20 stycznia 1936 r. nadesłać bezpośrednio do administracji Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa — Nowy Świat 69 zgłoszenia na prenumeratę, podając ilość egzemplarzy oraz dokładne adresy pocztowe poszczególnych gmin miejskich i wiejskich, do których Dziennik Urzędowy będzie bezpośrednio przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesyłany“.

ZMIANY W PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15) wprowadza komasację stawek podatku przemysłowego od obrotu oraz kumuluje z podatkiem od obrotu dotychczas obowiązujące dwie daniny, a mianowicie: a) opłatę stemplową, pobieraną w wysokości 0,22% od umów, rachunków i pism, dotyczących umów o świadczenie usług w zakresie przedsiębiorstw, podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu lub ustawowo od tego podatku zwolnionych (przy skasowaniu opłaty od pokwitowań) oraz b) nadzwyczajną daninę majątkową, przypadającą od płatników państwowego podatku przemysłowego (danina ta nie zostanie pobrana za lata 1936 i 1937). Wprowadzenie zatem jednolitej stawki objęło, oprócz opłaty stemplowej i daniny majątkowej, następujące dodatki: 15% dodatek nadzwyczajny, 10% dodatek interwencyjny oraz 25% dodatek komunalny.

Co się tyczy tej ostatniej zmiany w opodatkowaniu na rzecz związków samorządowych, to dekret stanowi, że związki te otrzymują udział w państwowym podatku przemysłowym od obrotu w wysokości 17% wpływów z tego podatku. Związkom samorządu terytorjalnego przysługuje nadto nadal prawo pobierania od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć dodatku do wysokości 30% pobieranej na rzecz Skarbu Państwa ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Wpływy z odsetek, pobranych od zaległości w państwowym podatku przemysłowym, przypadają w całości na rzecz Skarbu Państwa.

W związku z powyższem, omawiany dekret wprowadza odpowiednie zmiany w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106 z 1932 roku, poz. 884), zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) oraz dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 544), a w szczególności wpływy związków samorządowych z tytułu podatku przemysłowego, z zastrzeżeniem 10% dla samorządu wojewódzkiego, przypadają: gminom miejskim — co do podatku od przedsiębiorstw i zajęć, wykonywanych na obszarze tych gmin, powiatowym zaś związkom komunalnym — co do podatku od przedsiębiorstw i zajęć, wykonywanych poza obszarem gmin miejskich. Powiatowe związki samorządowe obowiązane są jednak tym gminom wiejskim, na których obszarze wymienione przedsiębiorstwa i zajęcia są wykonywane, wypłacić połowę sumy, otrzymanej tytułem udziału i dodatku w podatku od tych przedsiębiorstw i zajęć, w ciągu 14 dni po otrzymaniu udziału i dodatku.

Samorząd wojewódzki otrzymuje 10% wpływów związków samorządowych z dodatków komunalnych do państwowego podatku od nieruchomości oraz 10% wpływów z udziału związków samorządowych w państwowym podatku przemysłowym i z dodatku do tego podatku. Ponadto samorządowi wojewódzkiemu przysługiwać będzie uprawnienie do korzystania z wpływów z dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego w tych granicach, w jakich określi to prawo Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 roku o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 544).

Omawiany dekret wszedł w życie z dniem 15 stycznia r. b., skomasowane stawki podatku przemysłowego stosuje się jednak do obrotów, osiągniętych począwszy od dnia 1 stycznia 1936 roku. Istniejące w dniu wejścia w życie powołanego dekretu zaległości w podatku przemysłowym od obrotu za poszczególne lata oraz zaległości w poszczególnych zaliczkach na tenże podatek — wraz z dodatkami, pobieranymi na mocy art. 42 pkt. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 76 z r. 1934, poz. 716), ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 127) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 612) i wydanych na jego podstawie rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 27 września 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 788) i z dnia 28 września 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 452), — łączą się na kontach poszczególnych płatników w jedną ogólną sumę, przyczem udział związków samorządowych, wyżej określony, stosuje się do wszelkich wpływów z tego podatku, osiągniętych po dniu wejścia w życie rzeczonoego dekretu.

CZASOWE OBNIŻENIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 24) składki, przypadające za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych obniża się w okresie od dnia 1 lutego 1936 roku do dnia 31 grudnia 1937 roku w następujący sposób:

a) w ubezpieczeniu emerytalnym robotników, unormowanem ustawą z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) w brzmieniu obowiązującym, z 5,8% do wysokości 4,8% policzalnego do ubezpieczenia zarobku osób zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie i z 5,2% do wysokości 4,2% policzalnego do ubezpieczenia zarobku pozostałych ubezpieczonych;

b) w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, unormowanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) w brzmieniu obowiązującym, z 8% do wysokości 6,5% policzalnego do ubezpieczenia wynagrodzenia osób ubezpieczonych.

Podane oprocentowanie obejmuje całość składek, dekret przytem wskazuje w wypadku rozkładu składki między pracodawcą i ubezpieczonym odpowiednią stopę procentową, płatną przez każdą ze stron.

Omawiany dekret upoważnia jednocześnie Ministra Opieki Społecznej do obniżenia w drodze rozporządzenia składek za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych, unormowane ustawą z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym w stosunku do wszystkich lub poszczególnych grup pracodawców, a to za okres ubezpieczenia od dnia 1 lutego 1936 roku do dnia 31 grudnia 1937 roku.

ROZBUDOWA MIAST.

Znosi się Państwowy Fundusz Rozbudowy z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372) wprowadzone zostały dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 9) zmiany, z których wymienić należy m. in. następujące:

Znosi się Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast, przenosząc wszelkie jego prawa i zobowiązania na *Państwowy Fundusz Budowlany*, na który składają się dla osiągnięcia celów rozporządzenia o rozbudowie miast: 1) dotacje Skarbu Państwa i lokaty, wskazane przez Ministra Skarbu, 2) kwoty uzyskane ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyj, wydanych przez instytucje finansowe, udzielające pożyczek, 3) wpływy ze spłat pożyczek, udzielonych z powyższego Funduszu, 4) część wpływów z podatku od lokali (34%) zgodnie z art. 9 pkt. 2

dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505), 5) część wpływów ze sprzedaży terenów państwowych, przeznaczonych na cele budowlano - mieszkaniowe i 6) dotacje związków komunalnych.

Państwowy Fundusz Budowlany przeznaczony jest: 1) na udzielanie budującym krótkoterminowych pożyczek budowlanych oraz na konwersję długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych; 2) na zakup i urządzenie terenów, przeznaczonych na cele budowlano - mieszkaniowe oraz na udzielanie pożyczek na wywłaszczanie takich terenów; 3) na udzielanie pożyczek na sporządzanie planów zabudowania miast i ich sfery interesów mieszkaniowych oraz miejscowości klimatyczno - uzdrowiskowych oraz 4) na szereg innych świadczeń, związanych z zabudową miast. Wysokość środków finansowych, które wpłyną na Państwowy Fundusz Budowlany, plan ich podziału oraz wysokość i zakres świadczeń z tego Funduszu ustala corocznie Minister Skarbu.

Pożyczki krótkoterminowe wydawane będą na czas trwania budowy i powinny być po jej ukończeniu bądź spłacone jednorazowo, bądź rozłożone do spłaty jako pożyczki gotówkowe - amortyzacyjne, bądź też skonwertowane na pożyczki długoterminowe w listach zastawnych i obligacjach albo w gotówce. Pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego udziela *instytucja finansowa*, wskazana przez Ministra Skarbu, który na wniosek tej instytucji ustala corocznie przydział kontyngentów kredytów budowlanych dla poszczególnych miast z uwzględnieniem ich sfery interesów mieszkaniowych oraz dla miejscowości klimatyczno - uzdrowiskowych. Zarząd Państwowego Funduszu Budowlanego sprawuje Minister Skarbu, organem zaś jego doradczym w tym zakresie jest *Komisja Rozbudowy Miast*, której skład i regulamin ustali Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Pożyczek na terenie miast i ich sfery interesów mieszkaniowych udziela wskazana przez Ministra Skarbu instytucja finansowa *na wniosek właściwego zarządu miejskiego* i jedynie w granicach tego wniosku. Przy podziale kredytów budowlanych pierwszeństwo mieć będą budujący małe mieszkania. Na budowę domów murowanych, krytych ogniotrwale, można udzielać pożyczek najwyżej do wysokości 75% kosztów budowy bez wartości placu, na budowę zaś domów mieszkalnych drewnianych, krytych ogniotrwale — do wysokości 50% kosztów budowy bez wartości placu, Minister Skarbu może jednak normy te podwyższyć dla pożyczek, zaciąganych na budowę domów robotniczych.

Na rzecz budownictwa wiejskiego z Państwowego Funduszu Budowlanego można dokonywać świadczeń na pokrycie części oprocentowania pożyczek budowlanych oraz na zwrot kosztów oszacowania i lustracji. Zasady, warunki i zakres stosowania tych świadczeń ustali Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Omawiany dekret *uchyla* jednocześnie z dniem 15 stycznia r. b. pobierany dotychczas od placów budowlanych, objętych planem zabudowania, nadających się pod budowę a niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych — *państwowy podatek*

od placów budowlanych. Pozostałe postanowienia dekretu, wyżej powołane, wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1936 roku.

ULGI W SPŁACIE ZOBOWIĄZAŃ SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH I ICH CENTRAL.

W sprawie powyższej wydany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 23), na mocy którego spółdzielnie rolnicze i ich centrale handlowe bez względu na formę prawną tych central, — których stan gospodarczy uzasadnia konieczność uporządkowania ich zadłużenia, mogą być poddane postępowaniu układowemu z wierzycielami. Przepis ten nie dotyczy jednak rolniczych spółdzielni kredytowych i ich central, charakter przytem spółdzielni i ich central, uzasadniający możność zastosowania postępowania układowego, ustala zgodnie z omawianym dekretem Minister Skarbu.

Do orzekania w sprawach postępowania układowego powołany jest wojewódzki urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Zespół orzekający składa się z przewodniczącego lub jego zastępcy oraz czterech członków, a mianowicie: dwóch ławników, będących delegatami Ministra Skarbu, jednego ławnika, jako delegata Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz jednego ławnika spośród innych członków urzędu rozjemczego, reprezentujących kredyt zorganizowany.

Otwarcie postępowania układowego może nastąpić: na wniosek spółdzielni lub centrali; na wniosek wierzyciela spółdzielni lub centrali albo na wniosek poręczyciela lub współzobowiązanego ze spółdzielnią lub centralą. Wniosek o otwarcie postępowania układowego można złożyć tylko w okresie do dnia 31 grudnia 1936 roku.

Projekt układu może przewidywać: 1) odroczenie terminów płatności lub rozłożenie sumy długu na raty na okres do lat 14; 2) zmniejszenie sumy długu i jego oprocentowania; 3) częściowe lub całkowite zwolnienie z odpowiedzialności poręczycieli lub innych osób współzobowiązanych ze spółdzielnią lub centralą, wreszcie 4) wskazanie, czy i w jaki sposób wykonanie zobowiązań, objętych układem, ma być zabezpieczone. Układ może przewidywać różne warunki dla poszczególnych kategorii wierzycieli w zależności od stopnia ich zabezpieczenia, bez zgody jednak zainteresowanych wierzycieli nie można obniżyć należności publiczno-prawnych i należności z tytułu umowy o pracę. Ulgi, dotyczące zobowiązań spółdzielni i ich central, wynikające z układu, rozciągają się również na poręczycieli i innych współzobowiązanych.

Dekret powyższy umożliwia uporządkowanie stanu finansowego spółdzielni rolniczo-handlowych, które nie otrzymały dotychczas analogicznych ulg, wpływających z ustawodawstwa oddłużeniowego rolniczego, w spłacie zobowiązań wobec wierzycieli spółdzielni. Uregulowanie obecnego stanu rzeczy będzie mieć doniosłe znaczenie dla usprawnienia aparatu handlu rolniczego.

Z dobrodziejstw dekretu oddłużeniowego skorzysta około trzystu spółdzielni rolniczo-handlowych,

wykazujących zobowiązań na sumę około 46 milionów złotych, obejmującą w przeważnej mierze zobowiązania wobec Państwowego Banku Rolnego, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Banku Związku Spółek Zarobkowych, komunalnych kas oszczędności oraz centrali spółdzielni handlowych.

ZMIANA USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 25) zmniejszone zostały z 2% do 0,75% miesięcznie odsetki od wkładek zakładów pracy, nieuiszczonych w terminie ich płatności, pobieranych na zasadzie art. 36 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 58 1932 r., poz. 555 w brzmieniu Nr. 85/1933 r., poz. 649 oraz Nr. 94/1934 r., poz. 849).

Powołany dekret upoważnia zarazem na prośbę płatnika Dyrektora Funduszu Pracy do odroczenia lub rozłożenia na raty zaległych wkładek wraz z odsetkami oraz do obniżenia do 0,5% miesięcznie odsetek, przypadających od zaległości, niezależnie od czasu ich powstania i od tego, za jaki okres odsetki te przypadają.

Dekret wchodzi w życie z dniem 21 stycznia r. b., w stosunku zaś do zakładów pracy górniczo-hutniczych — z dniem 26 stycznia 1936 roku.

ZAOPATRZENIE OSÓB SZCZEGÓLNIIE ZASŁUŻONYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWA POLSKIEGO.

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 8), osobom szczególnie zasłużonym w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, którym nadano za te walki Krzyż Niepodległości, jeżeli osoby te nie posiadają środków zapewniających egzystencję, a nadto jeżeli utraciły conajmniej 50% zdolności do zarobkowania lub przekroczyły 55 lat życia, przyznane będzie zaopatrzenie ze Skarbu Państwa w wysokości 90 zł. miesięcznie, o ile zamieszkują w miejscowościach zaliczonych na mocy załącznika do art. 17 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) do klasy A, 70 zł. mies., o ile zamieszkują w miejscowościach zaliczonych do klasy B i 60 zł. mies., o ile zamieszkują w miejscowościach zaliczonych do klasy C.

Zaopatrzenie służy również wdowom po odznaczonych Krzyżem Niepodległości i sierotom po nich z tem, że wdowom przysługuje połowa zaopatrzenia, sierotom zaś, o ile matka ich żyje i pobiera zaopatrzenie — $\frac{1}{3}$ zaopatrzenia wdowiego względnie połowa zaopatrzenia wdowiego, jeśli matka nie żyje lub nie pobiera zaopatrzenia. Suma zaopatrzeń otrzymywanych przez wdowę i sierotę nie może jednak w żadnym razie przekroczyć 80% zaopatrzenia, któreby przysługiwało odznaczonemu Krzyżem Niepodległości.

Poza zaopatrzeniem wdowiem i sierocem, omawiany dekret przewiduje ponadto zaopatrzenie rodzicielskie, które przysługuje rodzicom zmarłego od-

znaczono Krzyżem Niepodległości w wysokości $\frac{1}{4}$ zaopatrzenia zmarłego dla każdego z rodziców, jeżeli zmarły nie pozostawił wdowy lub dzieci i jeżeli rodzice nie otrzymują żadnego innego zaopatrzenia ze Skarbu Państwa albo też z jakiegokolwiek bądź innego tytułu z funduszy publicznych i nie posiadają innych środków zapewniających egzystencję.

Osoby zniepełniałe, ułomne, lub psychicznie chore, potrzebujące nieodzownie stałej opieki, będą mogły być umieszczone na koszt Skarbu Państwa w odpowiednich zakładach opiekuńczych względnie w zakładach dla psychicznie chorych, przez czas przytem przebywania w takich zakładach osoby samotne będą pobierać $\frac{1}{5}$ przyznanego im zaopatrzenia, osoby zaś posiadające rodzinę nie otrzymają zaopatrzenia, natomiast w wypadku tym żona i dzieci osoby umieszczonej w zakładzie będą mieli prawo do pobierania zaopatrzenia, przewidzianego dla wdów i sierot.

Zgodnie z omawianym dekretem zaopatrzenia przyznaje Minister Skarbu na wniosek Komisji Kwalifikacyjnej dla zaopatrzenia osób szczególnie zasłu-

żonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, utworzonej przy Ministerstwie Skarbu. W skład Komisji Kwalifikacyjnej wchodzi: delegat Prezesa Rady Ministrów jako przewodniczący i 6 członków, z których 4 wyznaczają po jednym Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Spraw Wojskowych, Minister Skarbu i Minister Opieki Społecznej, 2 zaś powołuje Prezes Rady Ministrów spośród osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

WYCHOWANIE ZAPOBIEGAWCZE NIELETNICH.

Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 18) wprowadzona została do ustawy z dnia 2 lipca 1900 roku o wychowaniu zapobiegawczem nieletnich (Zb. u. pr. str. 264) zmiana, na mocy której poznański i pomorski wojewódzkie związki komunalne otrzymują ze Skarbu Państwa na pokrycie kosztów, związanych z wychowaniem zapobiegawczem nieletnich, zasiłek w kwocie ryczałtowej, przewidywany corocznie w budżecie państwowym.

Powyższy dekret wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1936 roku.

I KURS RACJONALNEJ AKCJI ZADRZEWIANIA DRÓG I NIEUŻYTKÓW W PUŁAWACH.

W czasie, od 20 do 25 stycznia 1936 r., odbył się w Puławach pierwszy Kurs racjonalnej akcji zadrzewiania dróg i nieużytków, dla powiatowych zarządów drogowych, zorganizowany przez Związek Powiatów R. P., przy pomocy Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Otwarcia i zamknięcia Kursu w imieniu Związku Powiatów R. P. dokonał Przewodniczący Wydziału Powiatowego, starosta puławski Dr. Lutman, przy udziale Dr. Małarskiego, dyr. P. I. N. G. W. i całego grona wykładowców.

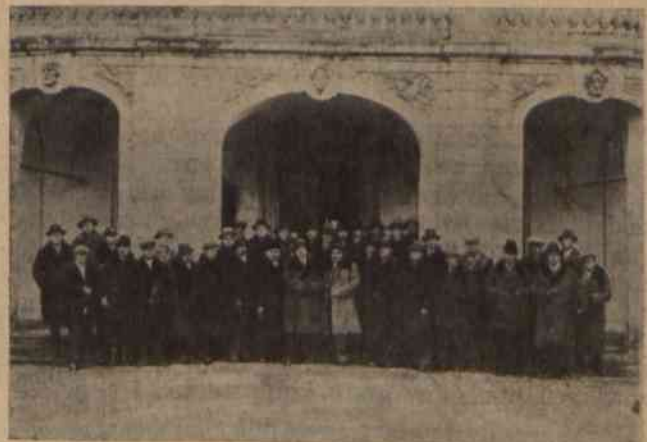
Program Kursu obejmowały wykłady, pokazy praktyczne i dyskusje, w następującym zakresie:

- Inż. Zakolski z Warszawy:*
1. Zasady doboru drzew przydrożnych 3 godz.
 2. Pielęgnacja drzewostanów przydrożnych 3 „
- Dyr. Białobak z P. I. N. G. W. w Puławach:*
3. Zadrzewianie nieużytków 2 godz.
 4. Zakładanie i prowadzenie żywopłotów 1 „
 5. Zadrzewianie i umacnianie skarp 1 „
- Arch. Kordus ze Związku Powiatów R. P.:*
6. Planowość i organizacja w akcji zadrzewiania dróg i nieużytków 4 godz.
- Inż. Bezradecki z P. I. N. G. W. w Puławach:*
7. Zadarnianie i obsiewanie fos i skarp 2 godz.
- Prof. Dr. Minkiewicz z P.I.N.G.W. w Puławach:*
8. Ważniejsze szkodniki drzew przydrożnych 2 godz.
- Inż. Kaszeta z P. I. N. G. W. w Puławach:*
9. Zwalczenie chorób drzew przydrożnych 3 godz.
- Inż. Nowicki z Inst. Biologii Doświadc. Warszawy:*
10. Organizacja walki z chorobami i szkodnikami drzew przydrożnych 1 godz.

11. Pokaz narzędzi ogrodniczych, aparatów do zwalczania chorób i szkodników i środków grzybo i owadobójczych z objaśnieniami 2 godz.
Dr. Bierzchowski z P. I. N. G. W. w Puławach:
12. Historia powstania Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejskiego w Puławach i o Kazimierzu słów kilka 2 godz.

W czasie trwania Kursu odbyły się 3 wycieczki do Państwowych Zakładów Hodowli Drzew: w Pożogu, Sadłowicach i Wostowicach, gdzie odbył się pokaz sadzenia drzew, przesadzania starszych okazów i cięcia koron drzew. Ponadto zwiedzano park i pracownię naukowe w Instytucie, a na zakończenie Kursu odbyła się wycieczka do Kazimierza.

Na Kursie obecnych było 32 słuchaczy, w tem: 2-ch delegatów z Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego, 6 kierowników powiatowych zarządów drogowych, 4 zastępców, 12 techników i 8 drogomistrzów, reprezentujących 26 powiatów, niemal ze wszystkich województw, z wyjątkiem Pomorskiego i Śląskiego.



Uczestnicy I Kursu racjonalnej akcji zadrzewiania dróg i nieużytków w Puławach.

**DOROCZNE ZEBRANIE WILEŃSKIEJ RADY
WOJEWÓDZKIEJ.**

W dn. 14.I b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody L. Bociańskiego doroczne zebranie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

Po zagajeniu zebrania przez Wojewodę Bociańskiego i złożeniu hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego — zobrazował p. Wojewoda obecny okres gospodarczy, starania władz, zmierzające do poprawy sytuacji gospodarczej, stwierdził konieczność wzmocnienia siły nabywczej mieszkańców wsi, nawołując do energicznej pracy w tym zakresie. Po zagajeniu Naczelnik wydziału samorządowego p. Rakowski przedstawił sprawozdanie z wykonania uchwał z ostatniego posiedzenia Rady Wojewódzkiej, po czym rozpoczęła się dyskusja nad rozesłaniem poprzednio członkom Rady sprawozdaniem Wojewody Wileńskiego za 1935 r.

Dyskutowano najprzód nad zagadnieniami, związanymi ze sprawami samorządowymi. Przemawiali kolejno przedstawiciele samorządów powiatowych: pp. Józefowicz (pow. dziśnieński), Krzyżanowski (pow. mołodecki), Zan (pow. święciański), Kłosowski (pow. wilejski), Dr. Maleszewski (prezydent m. Wilna). Mówcy przedstawiali bolączki życia gospodarczego i samorządowego, zwracając uwagę na przeciążenie samorządów funkcjami zleconymi, na zadłużenie samorządów i konieczność ich odciążenia, poświęcili wiele uwagi sprawom opieki społecznej, a szczególnie funkcjonowaniu sierocińca im. Marszałka Piłsudskiego, zbudowanego przez społeczeństwo Wileńszczyzny jako pamiątkę 10-lecia Niepodległości i t. d.

Wyjaśnień na poruszone sprawy udzielali: naczelnik p. Rakowski, naczelnik wydziału zdrowia p. Rudziński, naczelnik wydziału rolnictwa p. Żemoytel.

Zabierając głos w dyskusji, Wojewoda Bociański oświadczył, że jest przeciwnikiem wszelkiej protekcji personalnej, która mogła być stosowana w formie nacisków na samorządy, że zwalczać będzie przejawy reprezentacji, zabijającej możliwość pracy mitręgą czasu i że nie ścierpi samowoli, wykraczającej poza przepisy, szczególnie w formie rozpoczynania drogich inwestycji z pustkami w kasie, dla zadowolenia personalnych ambicji pod nazwą „czynnej inicjatywy“, źle zrozumianej, bo nie liczącej się ze środkami, zato obciążającej ludność lub Skarb Państwa.

Na zakończenie dyskusji nad sprawozdaniem Wojewody, związanym ze sprawami samorządów, przyjęto szereg wniosków. Między innymi wypowiedziano się jednomyślnie przeciw wprowadzaniu na Wileńszczyźnie instytucji oglądaczy zwłok, za zmniejszeniem bezpłatnej obsługi urzędów przez gminy w zakresie poruczonym, oswobodzeniem gmin od opłaty dodatków mieszkaniowych dla nauczycielstwa, za przyspieszeniem likwidacji niesamowystarczalnych budżetów gmin i miasteczek i t. p.

Następnie dyskusja toczyła się nad poszczególnymi działami administracji państwowej; admini-

stracja zwłaszcza skarbową nasunęła wiele krytycznych uwag ze strony członków Rady Wojewódzkiej.

**SŁUŻBA ZDROWIA W POW. OPATOWSKIM
(WOJ. KIELECKIE).**

Działalność Powiatowego Związku Samorządowego w Opatowie w dziedzinie zdrowotności publicznej prowadzona była w 1934/35 r. w dwóch kierunkach: zapobiegawczym i leczniczym.

Prace zapobiegawcze miały przede wszystkim na celu zwalczanie i zapobieganie chorobom zakaźnym. W związku z pojawieniem się ostrych chorób zakaźnych (duru brzuszego) w 5 miejscowościach podjęto ostrą walkę leczniczą bądź w szpitalach (Opatowie i Staszowie) bądź w oddzielnych izbach izolowanych; podjęto przytem akcję ochronną przez szczepienie osób z najbliższego otoczenia chorych. Zaszczepiono dwukrotnie szczepionkę przeciwtyfusową 959 osobom. Przeprowadzono 299 dezynfekcyj mieszkań i 68 studzien.

W związku z powodzią wydelegowano na zalany teren 3 funkcjonariuszy służby zdrowia dla pouczenia ludności, jak ochronić się przed chorobami zakaźnymi. Funkcjonariusze czuwali nad stanem zdrowia ludności, dotkniętej powodzią, i służyli pomocą w zachowaniu środków ostrożności przy jedzeniu i piciu. Po spadku wody wszystkie mieszkania na zalanym terenie zostały pod nadzorem służby zdrowia osuszone, wybielone, podwórka i najbliższe otoczenie oraz ustępy wysypane wapnem. Wszystkie studnie w liczbie 33 zostały należycie odczyszczone i odkażone. Toteż po przeprowadzeniu tych czynności nie stwierdzono na tym terenie wypadków chorób zakaźnych.

Jako czynność zapobiegawczą rozwijano także w szerokim zakresie pracę w dziedzinie nadzoru sanitarnego. W 1934/35 r. zlustrowano sklepów spożywczych 771, podwórz 1794, studzien 342, zakładów kąpielowych 6, piekarń 246, jatek mięsnych 222, masarni 61, straganów masarskich 75, fryzjerń 75, mleczarni 11, śmietników 34, ustępów 189.

Pozatem dokonano lustracji stanu sanitarnego wszystkich 136 szkół, sporządzono oddzielne dla każdej szkoły kwestjonariusze, uwidaczniające stan sanitarny każdej szkoły. Wydano zarządzenia gminom, zmierzające do podniesienia stanu sanitarno - porządkowego szkół i ich urządzeń. W zwalczaniu chorób społecznych zwrócono uwagę na jaglicę. Stwierdzono nowych przypadków jaglicy 69, z czego w przychodni 57. Udzielono w tym zakresie 3.364 porady lekarskie — 528 chorym. Stwierdzono nowych przypadków gruźlicy 25, nowych przypadków chorób wenerycznych 33. Ogółem w 1934/35 r. udzielono w przychodni w Opatowie chorym gruźliczym, wenerycznym i ogólnym 1.431 porad lekarskich.

Pomoc akuszeryjna udzielana jest w 5 rejonach bądź za wynagrodzeniem od chorych, bądź na koszt gminy. W 1934/35 r. akuszerki udzieliły pomocy 225 rodzącym.

Leczenie szpitalne prowadzono w szpitalu po-

wiatowym im. Sw. Leona w Opatowie. Przyjęto do szpitala w ciągu 1934/35 r. 470 chorych, wypisano 391, zmarło 70, liczba dni leczenia wynosiła 16.999, przeciętnie na 1 chorego 33 dni. Na początku 1934/35 r. zaległo opłat szpitalnych 396.179 zł., wymiar za 1934/35 wyniósł 50.833 zł. W ciągu roku umorzono kosztów kuracyjnych na sumę 217.074 zł., wpłynęło opłat za leczenie 45.741 zł., pozostało zaległości w końcu roku 184.196 zł.

Niedobór szpitala w sumie 22.874 pokrył Powiatowy Zw. Samorządowy. Niedobór zmniejszył się z 62.223 zł. na 22.874 zł.

POWIATOWA KOMISJA LETNISKOWO - TURYSTYCZNA W STRYJU (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Dnia 24 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Starosty pow. p. Stanisława Harmaty plenarne posiedzenie Powiatowej Komisji Letniskowo-turystycznej, na którym po przedstawieniu wyczerpującego referatu omówiono potrzeby letnisk.

Po bardzo interesującej i żywej dyskusji Komisja uchwaliła szczegółowy program prac na najbliższą przyszłość i ustaliła szereg wniosków, zmierzających do poprawy stosunków na terenie letnisk oraz do ich racjonalnego rozwoju.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 30. I. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.25 zł. — 5.26 zł.
100 frank. szwajc. — 172.70 zł. — 173.04 zł.
1 funt. szterl. — 26.26 zł. — 26.33 zł.
100 frank. franc. — 35.00 zł. — 35.07 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 30. I. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.00 zł., 3 proc. poz. państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 53.00, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 46.75 — 47.25

Akcje Banku Polskiego 96.50 — 96.25 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 30. I. 1936 r. Warszawa.

Zyto 12.00 — 12.50 zł.
Pszenica 20.00 — 20.50 zł.
Jęczmień 15.25 — 16.00 zł.
Owies 14.00 — 14.25 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 30. I. 1936 r. Warszawa).

Mleko niezbierrane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe w opakowaniu 2.90 zł.,
mleczarskie solone 2.50 zł. osekłkowe 2.30 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt.
Jaja świeże za sztukę 0.9 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gminny gm. Nowa - Wieś zapytuje: czy w związku z § 3 ustęp ostatni rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.VIII.1931 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 89, poz. 697) o podatku wojskowym od płacenia zasadniczego podatku wojskowego w danym roku podatkowym wolni są również ci spośród, wymienionych w § 1, którzy są przynajmniej przez 2 miesiące bezrobotni, a w innych miesiącach zarabiają do 240 zł. miesięcznie, osiągając dochód w roku do 2.400 zł.

Nadmienia się, że osoby zarabiające miesięcznie około 100 złotych (rocznie 1.200 zł.) podlegają obowiązki płacenia zasadniczego podatku wojskowego, o ile nie byli bezrobotni.

Odpowiedź: Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 24.VIII.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 697) ustala w § 3 ust. ostatni 3 warunki dla zwolnienia od obowiązku opłacania w danym roku podatkowym podatku wojskowego, a mianowicie: 1) zarejestrowanie, jako bezrobotny, w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, 2) pozostawanie w tym okresie bez pracy przynajmniej 2 miesiące, 3) nieosiąganie dochodu podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu.

Blizszych wyjaśnień wymaga punkt trzeci. W myśl ustawy o podatku dochodowym podstawą wymiaru podatku od dochodów z działu I (t. zw.

fundowanych) są na podstawie art. 13 tej ustawy dochody osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym, operacyjnym lub gospodarczym, poprzedzającym rok budżetowy, natomiast przy dochodach z działu II t. j. od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za podstawę podatku przyjmuje się zgodnie z art. 42 ustawy wysokość uposażeń względnie, wynagrodzeń bieżących, obliczoną w stosunku rocznym. Odnosnie zatem dochodów z działu I miarodajna jest dla wymiaru suma dochodu całorocznego i dopiero gdy ona wynosi 1500 zł. — podlega opodatkowaniu, a odnośnie dochodów z działu II podatek wymierza się już od dochodu miesięcznego, jeżeli on w przeliczeniu na cały rok osiąga wysokość 2.500 zł. (obecnie 1.500 zł.), choćby nawet dany pracownik w ciągu roku efektywnie nie pobrał ustawowego podlegającego opodatkowaniu (np. brał 300 zł. miesięcznie i pracował pół roku).

Jeżeli zatem w konkretnym, wypadku chodzi o dochody z działu I, to wobec uzyskania 2.400 zł. dochodu rocznego brak podstaw do zwolnienia od podatku wojskowego, gdyż dana osoba osiągnęła „dochód podlegający państwowemu podatkowi dochodowemu“.

Również przy dochodach z działu II, jeżeli dana osoba otrzymywała w poszczególnych miesiącach wynagrodzenie, które w przeliczeniu na cały rok uza-

sadniało wymiar podatku dochodowego, choćby nawet w ciągu roku efektywnie nie zarobiła 2.500 zł. (obecnie 1.500 zł.), należy dojść do wniosku, że zwolnienie od podatku wojskowego byłoby nieuzasadnione, gdyż osiągała ona (w poszczególnych miesiącach) „dochód, podlegający państwowemu podatkowi dochodowemu“. Dopiero gdyby nawet w poszczególnych miesiącach nie otrzymywała wynagrodzenia, uzasadniającego w przeliczeniu na cały rok wymiar podatku dochodowego, a zarazem odpowiadała 2 pierwszym warunkom należałoby zastosować zwolnienie od podatku wojskowego.

J. B.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w Szereszowie pow. prużańskiego zapytuje:

1) która gmina będzie obowiązana do sprawowania opieki i ponoszenia kosztów takowej nieślubnego dziecka, którego matka w 1922 roku wracając po skończonej wojnie z Rosji do Polski ze swym nieślubnym mężem przyjechała do miasta Kołomyży, miejsca stałego zamieszkania tegoż męża, gdzie żyła z nim przez kilka lat, owocem czego było pomienione dzieci. Ponieważ po kilku latach pożycia mąż odmówił utrzymania jak jej tak też i dziecka, pomieniona razem z dzieckiem przed 9 laty przybyła do miasta Prużany, gdzie do obecnej chwili stale zamieszkuje, pracując u różnych osób jako służąca, natomiast córkę swoją umieściła w schronisku, za utrzymanie której obciążono tutejszą gminę kwotą kilku tysięcy złotych;

2) do kogo prawnie należy dochód z ogrodu owocowego o przestrzeni jednego ha, znajdującego się przy szkole powszechnej: do gminy, czy też do kierownika szkoły;

3) czy należy wymierzać podatki gminne od gruntów państwowych oddawanych do użytkowania członkom straży leśnej jako deputaty rolne i na jakiej podstawie prawnej, ponieważ nadleśnictwa państwowe odmawiają regulowania takowych;

4) na czyją rzecz: wydziału powiatowego czy też gminy, należą się opłaty kancelaryjno - administracyjne od wnoszonych podań względnie odwołań za pośrednictwem zarządu gminnego, w których decyzję wydaje wydz. pow. jako władza nadzorcza.

Odpowiedź: 1) W myśl art. 8 p. d) ustawy z dn. 16.8.1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. poz. 726) dzieci nieślubne do 16 lat nabywają prawo do trwałej opieki w tej gminie, w której służy to prawo matce. A zatem ponieważ matka mieszkała więcej niż jeden rok w Prużanie i nabyła w niej prawo do opieki, koszty opieki obowiązana jest pokryć gmina Prużana. Do czasu nabycia przez matkę prawa do opieki w gminie Prużana, koszty opieki obciążają

gminę, w której prawo to poprzednio posiadała, w danym razie Kołomyję.

2) O przeznaczeniu gruntów szkolnych na użytek szkół i nauczycieli decyduje organ samorządu szkolnego, t. zn. dozór szkolny, w myśl art. 17 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143 z 1922 r.). W myśl powyższego dozór szkolny określa warunki korzystania z gruntów szkolnych przez nauczyciela. Od decyzji dozoru szkolnego przysługuje gminie prawo odwołania się do rady szkolnej powiatowej.

3) Grunty państwowe nie są zwolnione ani od podatku wyrównawczego ani od świadczeń drogowych w naturze. Oddanie członkom straży leśnej gruntów w użytkowanie w formie deputatów nie może stanowić podstawy do zwolnienia ich od powyższych świadczeń, wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego. Podstawą prawną do wymiaru tych świadczeń jest ustawa z dn. 20.III.1931 r. o podatku wyrównawczym (Dz. U. R. P. poz. 172) oraz art. 28 — 33 ustawy z dn. 10.XII.1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P., poz. 32 z 1921 r.).

4) Art. 27 ustawy o finansach komunalnych przewiduje pobieranie opłat administracyjnych „za czynności i poświadczenia urzędowe organów komunalnych“. Prawo to nie jest ograniczone do określonej kategorii czynności, zatem statut tych opłat może obejmować zarówno podania, skierowane bezpośrednio do zarządu gminnego jak i odwołania, składane do władzy nadzorczej za pośrednictwem zarządu gminnego. W jednym i drugim wypadku opłaty przypadać będą na rzecz gminy.

3. *Pytanie:* Zarząd gminny w Mieleszynie pow. gnieźnieńskiego zapytuje, jakim rygorom karnym podlegają radni gromadcy za nieusprawiedliwione opuszczenie posiedzenia rady gromadzkiej, gdyż § 112 ordynacji gminnej z dnia 3.VII.1891 r. (Zb. ustaw pruskich str. 233) odnosi się obecnie do organów ustrojowych obecnych gmin zbiorowych.

Odpowiedź: Przepisy ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, dotyczące ustroju gromad, nie przewidują nakładania przez sołtysa jako przewodniczącego rady gromadzkiej kar porządkowych na radnych jak również żadnych innych sankcyj za nieusprawiedliwione opuszczenie posiedzenia rady. Sprawę tę ma uregulować rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane na podstawie art. 19 ust. 6 ustawy samorządowej, który upoważnia do wydania przepisów, normujących zakres działania oraz zasady i tryb działalności rady gromadzkiej.

Mgr. S.

Przegląd wydawnictw

Poznaj przepisy o klasyfikacji gruntów do podatku gruntowego. Broszura wydana staraniem Związku Izb i Organizacji Rolniczych w opracowaniu Władysława Englichta i adw. Henryka Suchodolskiego. Warszawa 1935, str. 134. Cena 2 zł. Skład Główny: drukarnia L. Bogusławskiego i S-ki w Warszawie, ul. Świętokrzyska 11.

Broszura zawiera: 1) tekst ustawy z dn. 26.3.1935 r. rozporządzenia wykonawczego z dn. 12.7.1935 r. oraz instrukcję ogólną z dn. 27.9.1935 r., 2) omówienie powołanych

przepisów i 3) wzory środków prawnych (podań, odwołań, zestawień). Broszura jest zasadniczo podręcznikiem praktycznym dla rolników, wskazując im przysługujące prawa i środki obrony. Poruszone jednak w broszurze zagadnienia dotyczą również pośrednio powiatowych związków samorządowych i gmin, na których ciąży szereg obowiązków (powoływanie członków powiatowych komisji klasyfikacyjnych, ponoszenie kosztów podróży tych członków, dostarczanie danych i materiałów i t. p.).

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkich naszych odbiorców, że z dniem pierwszym lutego r. b. przenieśliśmy biura, składy i drukarnię Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie z poprzednich lokalów do jednego zabudowania na ulicy

**MIODOWEJ Nr. 6 (sześć)
w WARSZAWIE.**

Wszelkie zlecenia i korespondencję prosimy kierować pod

**Samorządowy Instytut Wydawniczy
w Warszawie,
WARSZAWA, ul. MIODOWA Nr. 6.**

W sprawach nagłych prosimy komunikować się telefonicznie **tel. 5-92-63.**

Oczekując łaskawych zleceń i wyrażając gotowość służyć we wszelkich sprawach wydawniczych wyczerpującymi wyjaśnieniami, pozostajemy

z poważaniem
Samorządowy Instytut Wydawniczy
Sp. z ogr. odp. w Warszawie.

KAMIENIOŁOMY GRANITOWE GOSPODARCZEGO ZRZESZENIA SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO w KLESOWIE

Zarząd w Warszawie, ul. Dobra Nr. 28. Tel. 275-30

Dostarczają na dogodnych warunkach kredytowych
wszelkie materiały do budowy dróg, jako to:

Kostkę regularną i nieregularną.

Brukowiec.

Kamień łamany na bruk i tłuczeń.

Tłuczeń szosowy i kliniec.

Ceny konkurencyjne.

Terminowa dostawa.

Poszukuję posady dozorca sanitarnego, dezynfektora lub pielęgniarza przy szpitalu powiatowym. Posiadam poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa, ulica Przemysłowa 34 m. 25, sanitariusz **W. Januszko**.

ZAKŁADY
OGRODNICZE

C. U L R I C H

ZAŁOŻ. 1805 R.
w WARSZAWIE, S. A.

zawiadamiają, że wyszedł z druku **CENNIK NASION NA ROK 1936** i rozsyłany jest na żądanie.

N A S I O N A: warzywne, pastewne, leśne, kwiatowe, rolne, lekarskie,
świeżego zbioru, wyborowej jakości. Hodowla i handel.

Centrala — Ceglana 11. Filje: Sienkiewicza 11 i 2-ga Hala Mirowska.

Morze to potęga Polski!